



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# WIEŚNIKI

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 143

Częstochowa, środa 19 czerwca 1946 r.

Rok II.

## Sprawa gen. Franco dalej przedmiotem dyskusji

**NOWY JORK, 18. 6.** — Rada Bezpieczeństwa obradowała wczoraj nad wnioskiem podkomisji, badającej sprawę reżimu gen. Franco w Hiszpanii. Wniosek ten przewiduje przekazanie tej sprawy Ogólnemu Zgromadzeniu N. Z. z zaleceniem, aby polecił swym członkom zerwanie stosunków dyplomatycznych z reżimem gen. Franco w Hiszpanii lub też powzięło inną decyzję zależnie od swego uznania.

Jako pierwszy przemawiał delegat brytyjski sir Alexander Cadogan. Zalecił on wprowadzenie do wniosku poprawki, że Rada Bezpieczeństwa przekazuje sprawę reżimu gen. Franco Ogólnemu Zgromadzeniu N. Z. bez jakichkolwiek zaleceń. — Oświadczył on, że w tej sprawie winien wypowiedzieć się jeszcze Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości. Następnie sir Cadogan stwierdził w imieniu Wielkiej Brytanii, że reżim gen. Franco w Hiszpanii daleko odbiega od tego, co rozumiemy pod pojęciem reżimu demokratycznego. — W Hiszpanii panuje obecnie system policyjny a zachowanie się reżimu gen. Franco podczas wojny było co najmniej niewłaściwe. Rada Bezpieczeństwa jednak — zdaniem brytyjskim — nie może włączyć do sprawy wewnętrznych państw. Art. 7 Karty N. Z. przewiduje możliwość zażądania przez Radę ustąpienia rządu danego państwa, ale tylko w tym wypadku, gdy działalność tego rządu stanowi bezpośrednie zagrożenie pokoju.

Delegat australijski dr. Evatt oświadczył, że zdaniem jego zdecydowana większość, opowiadająca się za bojkotem reżimu gen. Franco, przemawia za tym, aby sprawę hiszpańską przekazać Ogólnemu Zgromadzeniu N. Z. z jasnymi zaleceniami.

Delegat francuski Parody również poddał krytyce stanowisko Cadogana. Stwierdził on, że podchodzenie do wniosku podkomisji od strony formalnej jest błędne. Sprawa reżimu gen. Franco w Hiszpanii

nie jest hiszpańskim problemem wewnętrznym, a sprawą międzynarodową. Następnie Parody wyraził pogląd, że ponieważ wszyscy członkowie Rady potępiają reżim gen. Franco, sir Cadogan niewątpliwie pod

da rewizję swoje stanowisko i cofnie zalecaną poprawkę. Po wymianie tych poglądów Rada Bezpieczeństwa odroczyła swoje obrady do dnia dzisiejszego.

## Przemówienie Króla Jerzego VI.

**LONDYN (PAP).** — Król Jerzy VI, otwierając konferencję Królewskiego Towarzystwa Naukowego w Londynie powiedział, że produkcja bomby atomowej nie powinna być używana jako argument przeciwko badaniom naukowym. „Powinno to raczej skłaniać nas wszystkich do poszukiwania dróg i sposobów wzmocnienia naszego szacunku dla zasad moralnych i do tego, byśmy odrzucali zło a wybierali jedynie dobro”. Król dodał, że obecna konferencja jest pierwszą tego rodzaju i jego zdaniem będzie ona zwiastunem ściślejszych kontaktów między uczonymi na terenie całego imperium. Stwierdzając, że w ciągu 6 lat straszliwej wojny nauka ograniczała się

głównie do zniszczenia potęgi nieprzyjaciół, król orzekł, że osiągnięto również wielkie postępy, które będą miały ogromne znaczenie dla cywilizacji w czasie pokoju. Przechodząc do przyszłości król powiedział, że wynalazki naukowe powinny odegrać dużą rolę w odbudowie. „Z wielkim zadowoleniem stwierdziliśmy, że moje rządy w Zjednoczonym Królestwie, w Dominach i Indiach przewidywały zwiększony wkład na edukację naukową i naukowe doświadczenia, pomimo wielu innych potrzeb”. Imperium brytyjskie — podkreślił król — intensywnie będzie współpracowało na polu naukowym ze Stanami Zjednoczonymi.

## Atmosfera porozumienia na konferencji „Czterech”

**PARYŻ, 18. 6.** — Ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw obradowali wczoraj nad sprawą traktatu pokojowego z Włochami. Obrady miały przebieg pomyślny. Osiągnięto porozumienie co do trzech klauzul ekonomicznych traktatu pokojowego z Włochami. Są one następujące:

1) sprawa majątku alianckiego we Włoszech i odszkodowania ze strony Włoch za szkody poniesione przez sprzymierzonych podczas wojny z nimi.

2) stan posiadłości włoskich na terytorium Narodów Zjednoczonych.

3) zwrot majątku aliantów, który można zidentyfikować, a który został zabrawany podczas wojny i przewieziony do Włoch.

Pomimo różnic zdań czterech ministrów na zagadnienia zawarte w tych trzech klauzulach w opinii publicznej przeważa pogląd, że porozumienie będzie osiągnięte.

Podczas wczorajszych obrad przebywająca w Paryżu delegacja włoska złożyła

czterem ministrom memorandum w sprawie rewizji granicy francusko-włoskiej. Memorandum to proponuje, aby będące przedmiotem sporu płaskowzgórza Mt. Cenis pozostało przy Włoszech z tym, że Francja w miesiącach letnich będzie wykorzystywała energię wodną, stamtąd czerpana, zaś w miesiącach zimowych prawo eksploatacji tej energii będą miały Włochy. Memorandum to nie zostało jeszcze rozpatrzone przez czterech ministrów.

Delegacja włoska jednocześnie stara się o zatwierdzenie sprawy granicy w bezpośrednich rokowaniach z rządem francuskim. Według oficjalnych wiadomości zgoda ministra Molotowa na rozpatrywanie ekonomicznych kwestji traktatu z Włochami została uznana za przyjazny gest ZSRR w stosunku do republik włoskiej.

**MOSKWA (PAP).** — „Prawda” zamieszcza artykuł specjalnego korespondenta agencji Tass z Paryża p. t.: „Rola konferencji czterech”, w którym w związku z rozpoczęciem obrad 4 ministrów Spraw zagranicznych streśnione są głosy prasy światowej. Dzienniki nie poddają się szablonowemu pesymizmowi — czytamy w „Prawdzie” — zdają sobie sprawę, że zadania stojące przed konferencją Czterech nie są łatwe do rozwiązania, ale świeże są jeszcze w pamięci lata wojenne, gdy sojusznicy rozstrzygnęli z powodzeniem niemniej skomplikowane zadania.

Szerokie warstwy społeczeństwa zdają sobie bezprzebieżnie sprawę z tego, że nowe problemy również mogłyby być rozstrzygnięte, gdyby wznowiona została prak-

## STYPENDIA ZAGRANICZNE DLA STUDENTÓW B. WIEŹNIÓW OBOZÓW HITLEROWSKICH

**KRAKÓW (PAP).** — Międzynarodowa konfederacja b. więźniów politycznych przyznała studentom zrzeszonym w sekcji młodzieżowej Polskiego Związku b. więźniów politycznych obozów hitlerowskich szereg stypendiów zagranicznych. Z okregu krakowskiego około 20 studentów wyjadzie na studia do Francji, Szwecji i Stanów Zjednoczonych.

## PRZERWA W KOMUNIKACJI

**WARSZAWA (PAP).** — Na Wiśle pod Fordonem został w czasie działań wojennych niemal całkowicie zniszczony przez ustępujących Niemców most kolejowo-drogowy tak, że wszystkie przesa z wyjątkiem jednego legły w wodzie, wskutek czego komunikacja ładowa całkowicie ustała. Jedynie pod ocablami przesyłem odbywała się z dużymi trudnościami żegluga statków. W noc z dn. 13 na 14 b. m. przesło to, poprzednio silnie uszkodzone, zapadło się ostatecznie. Ofiar w ludziach nie było. W wyniku zaważenia się przesa nastąpiła przerwa w żegludze. Podjęto natychmiastowe kroki celem oczyszczenia koryta i wznowienia żeglugi, co nastąpi za kilka dni.

tyka wspólnej pracy mocarstw sojuszników, gdyby uczestnicy konferencji doliżyli wszelkich sił w celu osiągnięcia rozwiązania, będącego możliwym do przyjęcia przez wszystkich.

Nawiązując do wiadomości w gazetach o nowych wnioskach, które podobno Bevin i Byrnes przesyłali ze sobą do Paryża. „Prawda” pisze: Różnorodnie informacje o nowych wnioskach delegacji amerykańskiej i angielskiej są z pewnych względów wiele charakterystyczne. Najwidoczniej wiadomości te odzwierciedlają fakt, że obecnie szerokie warstwy międzynarodowej opinii publicznej oczekują od delegacji tych dwóch państw konkretnych trudów wiódących do rozstrzygnięcia kwestii spornych.

Na poprzedniej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych ze strony radzieckiej przedłożono szereg wniosków mających na celu ułatwienie osiągnięcia porozumienia w takich sprawach, jak losy kolonii włoskiej i reparacji włoskich. Obecnie zaś opinia publiczna, nie bez słusznego spodziewania, że również i ze strony Amerykanów i Anglików okazane będzie zrozumienie tego, jak koniecznym jest znalezienie możliwych do przyjęcia rozstrzygnięć kwestii spornych. Chodzi szczególnie o zrozumienie słusznych żądań Jugosławii w sprawach granicy włosko-jugosłowiańskiej, krajiny Julijskiej oraz jej naturalnego środka politycznego i ekonomicznego Triestu.

## Sprawy głosowania ludowego z terenu głosowania ludowego

W związku z okólnikiem Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego z dnia 28 maja podajemy, iż Komisje Obwodowe posiadają odpowiednie druki na zaświadczenia, w które powinien się zaopatrzyć każdy, kto na czas głosowania zmienia miejsce swego pobytu. Jeśli ktoś w dniu głosowania ludowego nie będzie mógł być w miejscu swego zamieszkania, winien przedpisać zaopatrzyć się w zaświadczenie Komisji Obwodowej swego Obwodu o zmianie miejsca pobytu, a w miejscowości, do której przybywa zapisać się na dodatkową listę uprawnionych do głosowania.

## Co myślą Polacy we Francji o głosowaniu ludowym?

Listy, które w ostatnich dniach przychodzą do Polski od Polaków, zamieszczamy we Francji, pisane są na papierze listowym opatrzonym następującym nadrukami: „Rada Narodowa Polaków we Francji (zrzeszająca ponad 100.000 członków). Głosujcie za siebie i za nas — 3 razy „Tak”. My we Francji niestety głosować nie będziemy. Głosujcie zarazem w swoim i naszym imieniu za Demokratycznym Blokiem Wybórczym.”

Nasi rodacy z zagranicy sercem są z nami. Zaden prawdziwy Polak nie odpowie na pytania referendum inaczej, niż 3 razy „Tak”.

## Rezolucja francuskiej partii komunist.

**PARYŻ (PAP)** — Centralny Komitet partii komunistycznej uchwalił rezolucję, wyrażającą zgodę na wzięcie udziału w rządzie składającym się z przedstawicieli 5-ech głównych partii politycznych, pod warunkiem, iż stanowisko premiera zajmie socjalista. Partia komunistyczna nie zamierza domagać się zmiany w polityce zagranicznej, lecz żąda zapłaty odszkodowań wojennych oraz zwiększenia przydziału węgla z kopalni Zagłębia Ruhry. W polityce wewnętrznej komunistki zalecają podwyżkę płac i emerytur, zmniejszenie zysków prywatnych, reorganizację systemu rozdzielania żywności, zmniejszenie podatków państwa wych oraz ścisłą kontrolę cen.

**PARYŻ (PAP).** — W drugą rocznicę lądowania wojsk francuskich w Bayeux generał de Gaulle wygłosił przez radio przemówienie, w którym ostrzegł naród francuski przed groźbą dyktatora i wypowiedział się za 2 izbowym parlamentem, rozszerzeniem władzy prezydenta, któremu przysługiwać powinno prawo powołania premiera ministrów oraz za niezależnością sądownictwa.

**PARYŻ (PAP).** — Przed Sądem Najwyższym w Paryżu rozpoczęła się w czwartek rozprawa przeciwko 4 admirałom, oskarżonym o współpracę z Niemcami i o wzięcie udziału w zatopieniu floty francuskiej w Tulonie w listopadzie 1942 r. Oskarżonymi są: b. minister marynarki rządu Vichy admirał Adriał, b. referent morski w Tulonie admirał Marguis, b. naczelny dowódca floty francuskiej admirał Delaborde. B. minister marynarki rządu Vichy przed Adriałem, admirał Auphan, przebywa dotychczas zagranicą i będzie sądzony zaocznie.

**LONDYN (BBC).** — Francuski minister

spraw wewnętrznych ogłosił komunikat oficjalny w sprawie 40 ton broni, odnalezionych w okolicach Bordeaux. Komunikat wyraża pogląd, że ministerstwo ma tutaj do czynienia z międzynarodowym transportem broni przez terytorium francuskie. Francuskie władze bezpieczeństwa czynią wysiłki, aby odkryć źródło i przeznaczenie przemycanej przez Francję broni.

## Niemcy porywają działaczy czeskich

**PRAGA (PAP).** — W miejscowości Teplice-Sanov w Czechach uprowadzony został przez Niemców prezes miejscowego Związku b. więźniów politycznych i wybitny działacz partii komunistycznej Szczepiech. Czeskie władze policyjne prowadzą dochodzenia w celu wykrycia sprawy uprowadzenia Szczepiech, który znany był w okolicy ze swego wrogości stosunku do Niemców.

**PRAGA (PAP).** — Prezes czeskiej partii komunistycznej Clement Gottwald, który desygnowany został na stanowisko premiera nowego rządu, prowadzi w dalszym ciągu rozmowy z przedstawicielami stronniczych czeskich i słowackich. Tematem różnym jest sprawa rozdzielania tek pomiędzy poszczególne partie polityczne oraz kwestia obsadzenia stanowiska przewodniczącego nowego parlamentu. nierozwiązanie tej kwestii odroczyliby zwolanie parlamentu. Zdaje się jednak, że zasadnicze trudności zostały pokonane i że prezes Gottwaldowi uda się do wtorku 18 b. m. utworzyć nowy gabinet. W dniu 13 b. m. prezes Gottwald przyjęty został na zamku Hradczyńskim przez prezydenta państwa —

dr Benesza, który z nim odbył 2-godzinny rozmowę.

**PRAGA (PAP).** — Rząd Czechosłowacji uchwalił na wniosek ministra obrony narodowej wprowadzenie dwóch nowych odznaczeń wojskowych: czeskiego orderu Jana Žytki z Trochowa i czeskiego medalu Janosika. Pierwsze odznaczenie przysługujące będzie zasłużonym przywódcóm czeskich i sojusznicznym formacji wojskowych w walce o niepodległość Czechosłowacji, drugie partyzantom i osobom, które brały czynny udział w organizowaniu ruchu partyzanckiego w Czechosłowacji.

## ZRABOWANE DZIELA SZUKI WRACAJĄ DO CZECHOSŁOWACJI

**PRAGA (PAP).** — Do Paryża przybyła delegacja amerykańska celem przekazania i wywiezienia przez Niemców z Czechosłowacji. Przekazano m. in. dzieła starożytności czeskim dzieł sztuki zrabowanych niestrzwożych z 14 wieku, Dzieła Ferrariego, arcydzieła sztuki złotniczej Celliniego, gobeliny oraz zbiory zamku Konopisty w Czechach.

Pomnij - niemiec od zachodu, „TAK” - to zwarty front Narodu

Na arenie międzynarodowej

Aktualia światowe

Anglia

(p) Najważniejszym wydarzeniem ubiegłego tygodnia na terenie Anglii był bezspornie odbywający się w Bournemouth kongres Labour Party - Partii Pracy, zwanej u nas partią socjalistyczną. Ponieważ jednak nasze pojęcie o socjalizmie i działaniu socjalistycznym odbiega nieco od pojęcia tego na terenie Wielkiej Brytanii, nie będzie od rzeczy pozyczenie kilku uwag na ten temat. Nie chodzi tu o takie, czy inne pojmowanie teorii marksistowskich, ale o pewne nieporozumienia dla nas zachowanie się angielskiej partii robotniczej.

Jest rzeczą jasną, że polityka wewnętrzna nie jest czymś oderwanym od polityki zagranicznej i obywatela w rządzie anglijskim nie da się traktować oddzielnie, lecz w ścisłej zależności jeden od drugiego. A my, mówiąc o Anglii i ewentualnych zmianach rządu tam zachodzących, zwykliśmy przyjmować jako coś samo przez się zrozumiałego, że polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii będzie szła w tym samym kierunku za rządów konserwatywnych, co i za rządów robotniczych. A priori zakładamy, że czy to będzie u steru (Churchill czy Attlee, te same kaony będą decydowały o stosunku Anglików do Hindusów i kolonii, aczkolwiek oczywiście wielkie partie - konserwatywna i robotnicza różnią się od siebie w metodach polityki wewnętrznej.

Wskazywanie potwierdzeniem przytoczonych powyżej zdań jest ostatni okres rządu, dzielący nas od przeprowadzonych w lipcu ubiegłego roku wyborów do parlamentu angielskiego.

W ubiegłym tygodniu omawiając kongres Labour Party dziennik pryncera Attlee „Daily Herald“ pisał, że na 72 projekty ustaw, wniesione przez Partię Pracy, już ponad 50 stało się obowiązującymi w Anglii prawami. - Nie da się zaprzeczyć, że taki fakt, jak ustanowienie Bank of England, ciężkiego przemysłu zbrojeniowego i kopali węgla oraz gazonu i w Anglii charakter niemal rewolucyjny. Jednakże ustanowienie tak ważkiej gałęzi produkcji jak włókiennictwo nie zostało do tej pory przeprowadzone i wątpić należy, czy w najbliższej przyszłości przeprowadzone zostanie. Dlatego się jednak w Anglii tak stało? Jasną jest rzeczą, że gdyby rządzieli konserwatyści, ustanowienie wymienionych przedsiębiorstw nie nastąpiłoby tak szybko lub nie nastąpiłoby w ogóle. Jest to stanowiące zasługę Partii Pracy, która działając pod naporem ideą przez świat prądu ku lewicowości została zmuszona do częściowego zrealizowania chociażby tych obietnic, które czyniono szerokim rzeszom Anglików, zmobilizowanych i walczących na wielu frontach świata. Lud angielski zażądał po prostu od swych przedstawicieli chociaż części tego, co mu się słuszenie należy. Rządzenia warształami pracy, które są jego własnością. - Ale idźmy dalej. W polityce zagranicznej dotąd żadne zmiany nie zasły i trudno przewidzieć, by zasły w najbliższej przyszłości. Tutaj jakoś dziwnym zbiegiem okoliczności i konserwatyści i Labour Party zgadzają się na jedno. Zgadzą się mianowicie na to, by w dalszym ciągu utrzymywać wysoki standard życia w przeliczeniu Anglika kosztem wyższych krajów kolonialnych i niekolonialnych. - Tutaj góra Labour Party idzie ta sama droga, co szczyłby rząd konserwatywny. Góra Labour Party prowadzi nadal po przednią politykę imperialistyczną, politykę imperialistyczną.

Najbardziej przykładowo jest Grecja, są Indie Brytyjskie i Indie Holenderskie, jest Egipt. A więc zapewnienie własnemu narodowi (oczywiście nie całemu) maksymalnych korzyści, kosztem wyższego i ciemniejszego innych narodów, które mają takie samo prawo do życia. Jednakże teraz przyjdzie pora na to, by i polityka wewnętrzna i polityka zagraniczna były zabezpieczone. Lud angielski nie doświadczył wojny zrozumiął, że długo żyć kosztem ucisku drugich nie można i wywrze odpowiedź

na głos na górę partii robotniczej, by stosunkowo wysoki poziom życia w Anglii przestawić z sektora zagranicznego na sektor wewnętrzny, to znaczy, że to, co jest własnością ludu, ludowi trzeba zwrócić, w codziennym języku zaś nie jest to ino, jak upanostwienie przemysłu, a więc danie narodowi możliwości oparcia i zbudowania własnego dobrobytu na własnej pracy. Ponad trzy miliony członków Labour Party domagają się będzie tego obecnie od własnego rządu po odhycim ostatnio kongresie. Słowa mogą być różne - treści będzie jedna: delegaci owych trzech milionów członków żądają będą wkroczenia wreszcie na drogę niefalshowanej demokracji i prawdziwego postępu.

Bliski Wschód

Agencja Reutersa donosiła, że nadzwyczajna konferencja Ligi Arabskiej odbywająca się w Bludaa zakończyła się dnia 13 czerwca po przyjęciu szeregu rezolucji w sprawie Palestyny. Aczkolwiek obrady Ligi były tajne nie da się zaprzeczyć, że głównym przedmiotem obrad była właśnie kwestia Palestyny po znanym już oświadczeniu przesłanej komisji anglo-amerykańskiej. Najbardziej jednak sensacyjnym momentem w czasie trwania konferencji była ucieczka spod Paryża byłego wielkiego muftego Palestyny. Jak wiadomo Haddi Amin el Husseini potrafił „zmylić czujność“ dozorujskiej go nollacji i podobno amerykańskim samolotem dostał się do Damaszku, skąd przybył na konferencję Ligi. Powszechnie znanym jest fakt, że mufty był jednym z najgorszych mocieli w Palestynie i jednym z największych wrogów porozumienia żydowsko-arabskiego już w czasach przedwojennych. W czasie wojny zaś przeszedł jawnie na stronę Hitlera i tworzył nawet na terenie Baśni muftańskie dywizje SS, które walczyły przeciwko sprzymierzonym. Dziś zaczyna znowu odgrywać jakąś metną rolę na Bliskim Wschodzie, a najbliższe dni pokażą, kim są jego mocodawcy.

Prócz muftego, który na konferencji występował w charakterze nielegalnym, gdyż Palestyna nie jest pełnoprawnym

członkiem Ligi, w obradach uczestniczyli delegaci siedmiu krajów arabskich, wchodzących w skład Ligi, Najważniejszym z nich jest Egipt, któremu obecnie Anglia nadaje pewną pozurę samodzielnosci. - Elementy nacjonalistyczne grupują się tam dokoła uniwersytetu „Al-Azhar“, który nie jest wcalechą w naszym pojęciu, lecz studium teologicznym koranu i później, szczyg jego komentatorom. Przed niedawnym czasem zorganizowane demonstracje studentów, domagające się wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu były dziełem uczniów uniwersytetu „Al-Azhar“. Mimo to jednak należy wątpić, by postulaty elementów nacjonalistycznych w Egipcie odniosły jakikolwiek rezultat istotny, gdyż Egipt to to samo, co baza floty brytyjskiej w Aleksandrii, a więc straż nad Kanałem Sueskim. Co to dwa słowa w strategii brytyjskiej oznaczają, wiemy aż nadto dobrze.

Drugim z najpoważniejszych państw jest Arabia Saudska, której władca Ibn-Saud przybył osobiście na konferencję. Próżno było przybyli jeszcze delegaci Jemenu, Transjordanii, Iraku, gdzie władzę sprawuje regent Emir Abdull-Ilah w zastępstwie 11-letniego króla Feisala II-go, dalej delegat Syrii, rządzonej przez prezydenta Szukri-Kualii i chrześcijańskiego Libanu, gdzie władzę sprawuje prezydent Al-Churi.

Głównym przedmiotem rozmów, jak już wspomnieliśmy, był problem palestyński, co do którego osiągnięto porozumienie jeżeli chodzi o zjednoczenie polityczne Arabów w Palestynie, przy czym powołano nowy komitet palestyński. Członostwo Arabów spowodowana została bezwzględnie stanowiskiem Stanów Zjednoczonych, które po pierwsze nieopiera aspiracje migracyjne żydowskie, a po drugie same chętnie reflektowałyby na obicie mandatu nad tak ważną pozycją na Bliskim Wschodzie. W każdym razie w sprawie Palestyny nie padła jeszcze ostatnie słowo, a najbliższa przyszłość pokaże, jak Wielka Brytania dalej lawiruje między ludźmiem Żydów obywatelami i realizowaniem przyrzeczonych, danych Arabom w czasie wojny.

ZATWIERDZENIE UKŁADU IRAN - AZERBEJDŻAN

TEHERAN, 17. 6. - Rząd irański zatwierdził układ z republiką azerbejdżanką. W myśl układu Azerbejdżan pozostaje w ramach państwa irańskiego. Rzecznik rządu ks. Firuz, który przeprowadzał rokowania z Azerbejdżanem po swoim powrocie z Tebrisu odhł konferencje z premierem irańskim Sultancem, ks. Firuz przemawiał również do 3.000 robotników. Oświadczył on: „Pod przewodnictwem premiera Sultana rozwiąaliśmy problem azerbejdżanski. Obecnie otwarta jest przed nami droga do reform w całym kraju. Mam nadzieję, że elementy reakcyjne nie będą już nigdy tak silne, aby przeszkodzić nam w tej pracy.“

Zarówno ludność Azerbejdżanu jak i prasa przyjęły układ z Iranem z zadowoleniem.

PIERWSZE POSIEDZENIE PARLAMENTU CZESKIEGO

PRAGA (PAP). - Prezydent republiki czechosłowackiej przesłał na rece premiera rządu pismo zwołujące nowy parlament ustawodawczy na pierwsze posiedzenie plenarne na dzień 18 b. m.

MONARCHIŚCI GRECCY W OBRONIE KOLABORACJONISTÓW

LONDYN (PAP). - Jak donosi z Aten agencja Reutersa, 100 monarchistów usiłuje zebrać dostateczną ilość podpisów dla wniesienia do parlamentu wniosku z żądaniem uchylenia aktu konstytucyjnego z 1944 r., na mocy którego oddani zostali pod sąd za współpracę z okupantem trzej byli premierzy greccy: Tsalaoclu, Rallis, Legefitopolos oraz szereg ministrów i urzędników. Wniósłodawcy są zdania, że akt ten był „niesprawiedliwym“ zwłaszcza w odniesieniu do Rallis'a, który, jak powiadają, dobrze zasłużył się krajowi. Rallis odznaczył się walką z greckim ugrupowaniem demokratycznym.

Z PRAC ŚWIATOWEJ FEDERACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

LONDYN (BBC). - W dniu 17 b. m. zebrał się na narady komitet wykonawczy Światowej Federacji Związków Zawodowych w Moskwie pod przewodnictwem sir Waltera Citrine, następującego sekretarza kongresu brytyjskich związków zawodowych.

Za co sądzony będzie Greiser

WARSZAWA (PAP). - Przesłana wojenny Artur Greiser, b. prezydent saanaty gdańskiego i b. namiestnik „Warthelandu“ stanie 21 b. m. przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Poznaniu. Przesłuchiwany w śledztwie przez polskich prokuratorów nie przyznał się do żadnej winy. Wątpliwe czy uda mu się podtrzymał przez jego kolegów w Norymberdze wyrobioną faktę obrony, gdy rozpocznie się przesłuchanie powołanych do rozprawy w liczbie 70 świadków oskarżenia. Jakże przestępstwa zarzucą się Greiserowi? Wyliczenie przepisów przez niego naruszonych i praw pogwałconych byłoby zbyt długie i nużące. Wystarczy powiedzieć, że zarzucą mu się naruszenie wielu postanowień prawa międzynarodowego, oraz szeregu podstawo-

wych przepisów przewidzianych w polskim kodeksie karnym, przeciwko życiu, zdrowiu, wolności i mieniu na czele. Zbrodnie popełnione przez Greisera można usystematyzować w pewne grupy. Udział w związku przestępczym: Greiser był od roku 1930 jednym z kierowników socjalistycznej partii robotniczej, a więc brał udział w związku przestępczym, jakim jest ta partia.

Celem związku przestępczego było wcielanie do Niemiec obcych terytoriów a w szczególności ziem wchodzących w skład Państwa Polskiego. Droga zaś do tego wiodła przez walty, przestępstwa i wojny na pastnie. Poza tym: zabór Gdańska i agresja na Polskę, okupacja wkraszeniem prawa międzynarodowego, masowe zabój-

stwa, zagłada ludności żydowskiej, wysiedlanie Polaków rasa panów i naród parobków, konfiskaty majątku, walka z religią, walka z kulturą i nauką.

Nie wliczyłymi wszystkich nawet usadnionych przestępstw zarzucanych b. namiestnikowi Warthelandu. Szczegóły jego zbrodniczej działalności poznamy dopiero na rozprawie, ale i tych kilka faktów dostatecznie je charakteryzuje.

WARSZAWA (PAP). - W dniu 15 czerwca odbyła się w sali konferencyjnej hotelu „Polonia“ konferencja prasowa, na której pierwszy prokurator Najwyższego Trybunału narodowego Kurowski przedstawił zebrany dziennikarzom treść aktu oskarżenia przeciw Greiserowi, jak również omówił szereg prawnych zagadnień związanych z rozpoczęciem się w dniu 21 czerwca w Poznaniu procesem. Z kolei prokurator Kurowski odpowiedział na zadane mu przez dziennikarzy pytania. Wyjaśnił udział również prokuratorzy Najwyższego Trybunału Narodowego Sawicki (który będzie oskarżał Greisera) i Cyprjan. Z udzielonych wyjaśnień wynika, że proces Greisera przewidziany jest na około 14 dni. Oczekiwane w tak krótkim czasie nie jest możliwe wyjaśnienie i osadzenie całości zbrodni Greisera, gdyż to trwałoby co najmniej pół roku. Na każdy ten tego przestępstwa powołano jedynie świadków przykadowych.

Proces nie będzie więc kompletny, jeśli chodzi o wyzerpanie całkowitego materiału dowodowego, ale będzie za to przejrzyli i szybki. Doświadczenia procesu norymberskiego, na którym wyjaśniło się całkiem przestępstw zarzucanych oskarżonym, może też dążeń do kompletności b. przewleka proces.

Proces norymberski tonie w powodzi materiału dowodowego. Też uniknie się w procesie poznańskim. Prokuratorzy wskazali na pewna rewelacyjność procesu poznańskiego, na którym po raz pierwszy w historii naszego sądownictwa przedmiotem oskarżenia jest m. in. wywołanie wojny za cenę, a więc przestępstwo nie przewidziane w żadnym kodeksie karnym. Prokuratorzy wskazali też na znaczenie obrony w procesie Greisera. Chodzi o to, aby prapra w przedkład przestępcom wojennym odhły wady się w całym materiale prawa, aby oskarżonemu dane pełna możliwość obrony. Na zakończenie omówiono podstawy urwane działania Najwyższego Trybunału Narodowego.

Najwyższy Trybunał Narodowy powołał na został do życia dekretem z dn. 23 stycznia b. r. Przewodniczącym jego jest z urzędu pierwszy prezes Sądu Najwyższego. Przepisy proceduralne są nieco przyspieszone w porównaniu z przepisami procedury karnej. Od wyroku Najwyższego Trybunału Narodowego nie ma środka odwoławczego, skazany jedynie może prosić o łaskę,

Rewindykacja mienia polskiego

Przewodniczący delegacji polskiej do polsko-radzieckiej komisji reparacyjnej Henryk Rożanski udzielił belnickiemu korespondentowi PAP szeregu informacji o akcji rewindykacyjnej, przeprowadzanej obecnie w Niemczech przez Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych przy Centralnym Urzędzie Planowania.

Jak wynika z informacji tych ogólna wartość maszyn, urządzeń fabrycznych i dzieł sztuki oraz innego mienia wywiezionego w czasie okupacji przez Niemców z Polski wynosi około 3 i pół miliarda złotych wartości przedwojennej. Odszkodowanie tak odhzywnego majątku jest rzeczą trudną, obliczoną na dłuższy czas. Pierwszym zadaniem Biura Rewindykacyjnego było sporządzenie spisu oszacowanego majątku i odszukiwania go. Poszukiwania rozpoczęto jeszcze w czasie działań wojennych, przy wydatnej pomocy wojskowych władz radzieckich.

Poszukiwania rozszerzono ostatnio na obszar całych Niemiec, Austrii i Czechosłowacji.

Dotychczas odhczano mienie wartości około 200 milionów złotych wartości przedwojennej - informuje przez Rożanski. Od zyskano m. in. urządzenia państwowych zakładów przotowych w Mosicach, fabryki cynam, Pionki odnieziono części urządzeń, Stalowej, Woli, Starachowie i Zakładów Ostrowieckich i szereg innych.

Zwrócono Warszawie 70 wagonów 100 wagonów. Na terenie Austrii odnieziono 40 wagonów maszyn, ułkowniczych, wywiezionych z Łodzi. W Austrii odnieziono urządzenia warsztatów kolejowych w Fryz-kowie. W fabryce Degussa Sievert odnieziono złoto i platynę zrabowaną przez niemieców w fabryce szluzarskiej jedwabiu „Chodaków“.

Przeprowadzono również poszukiwania

dobór kulturalnych i dzieł sztuki. W Czechosłowacji odnieziono księgozbiór biblioteki sejmowej, a w Niemczech zbiory muzeum poznańskiego. W Monachium władze amerykańskie zarządziły ogromne ilości obrazów i dzieł sztuki zrabowanych przez niemieców. Obrazy te po udowodnieniu własności są obecnie zwracane prawym właścicielom. - O rozmiarach akcji rewindykacyjnej świadczą choćby cyfra 40 pociągów (2 tys. wagonów towarowych) wysłanych do kraju z jednej tylko strefy radzieckiej w ciągu miesiąca kwietnia. Trwa również akcja kompensacyjna, mająca na celu uzyskanie odszkodowania w naturze za urządzenia polskie omiłowione w naturze w ramach rozparacji i zakładów zbudowanych lub rozszerzonych przez niemieców. Rząd Radziecki z całą gotowością dąży do wyrażenia szkód noszących Polsce maszyn i obrabiark. ZSRB dostarczył nam m. in. 150 obrabiarek dla wrocławskiej fabryki wagonów, 800 obrabiarek dla Cegielskiego w Poznaniu 460 dla warsztatów kolejowych i dla fabryki „Granat“ w Kielcach oraz 5 kranów portowych dla Elbląga.

Wszystkie polskie pretensje kompensacyjne zostały przez Rząd Radziecki uwzględnione. Delegatuij Polskiego Biura Rewindykacji, zajmują się również odszukiwaniem mienia prywatnego, zabawego przez niemieców. Jest to jednak związane z trudnościami, gdyż obrabowani muszą wskazać miejsce, gdzie znajdują się ich ruchomości. W niektórych wypadkach ruchomości zostały odhbrane. Jeden z muzyków odhyszał on, zabrane mu, cenne skrzypce.

Jestem przekonany, zakończy ob. Rożanski, że jeśli praca Biura Rewindykacji będzie prowadzona spryście, Polska, najbardziej ponikłowana z wszystkich narodów świata, odhczka może znaczną część swego majątku zagrabionego przez niemieców.

W kilku wierszach

Paryż. - Sędzi paryskiej policji sądowej Beno Desvauz został zwolniony ze stanowiska w związku z ucieczką muftiego Jerolimy z miejsca internowania w okolicach Paryża.

Londyn. - Przemawiając na kongresie Partii Pracy, minister Morison zapowiedział, że demobilizacja brytyjskich sił zbrodniczych będzie faktyczną ujęciem przed dniami 21 grudnia 1946 r.

Wiedeń. - Austrijski minister sprawiedliwości przedstawił wiedeńskim parlamentarzystom sprawozdanie z jego wizyty związanej z jego działalnością podczas okupacji.

Londyn. - Z Kairu donosił agencja Reutersa, że rząd egipski podpisał z rządem amerykańskim umowę, w myśl której amerykańskie wojska wojskowe będąc zastawionymi podlegają lotniska wojskowe w Kairze oraz inne urządzenia lotnicze wojsk amerykańskich ministrowi obrony narodowej, Ezzat II.

Londyn. - Admirat Cunningham, marszałek Allan Brodie oraz naczelnik lotnictwa Bortol, oraz dowódcy brytyjskiej i czeskiej wojny, otrzymali obywatelstwo honorowe, mająca Londynu.

Berlin. - Od dnia 1 sierpnia marżk ofiaromka przez Berlin, licząc 500 tysięcy, dla ofiaromki i 500 tysięcy dla ofiaromki w strefie angielskiej i amerykańskiej.



# Szukamy prawdziwego oblicza Czestochowy

## Jak pracują i co mówią ludzie z Huty Raków

„Czestochowa“. Gdy wymawiam gdziekolwiek nazwę tego miasta, kojarzy się ona wszystkim z leniwym, monotonnym ruchem ulicznym, z widokiem ładnej zresztą głównej Alei i z tym, że: „tam nie się nie dzieje“. I muszę tłumaczyć, że owszem, że dzieje się, że dzieje się bardzo wiele, że ludzie w gorące prace budują i tworzą, że czynne są wszystkie maszyny we wszystkich fabrykach, że oblicze Czestochowe nie jest nieeleganckie panie spacerujące po Alei, nie bezrobotni panowie, podtrzymujący ofiarnie handel walutą, lecz czynnicy, usmoleni robotnik w czarnych zadymionych fabrykach, robotnik, który jest „człowiekiem Czestochowy“ i jej przyszłością.

Przyjrzyjmy się jednej z naszych fabryk: niestety w miesiące — Hucie Raków. Jak wiele zmieniło się, gdy po raz pierwszy ruszyły maszyny i rozpalono piec. Dziś już trochę robotników przetrucia się z zagadnienia uruchomienia poszczególnej maszyny na jak największą produkcję. Rok temu robotnicy chwaliли się: „uruchomiliśmy już tyle a tyle maszyn“. Dziś mówią z dumą: „produkujemy już tyle a tyle ton...“

Idziemy na chłubę Huty — wielki piec, gdzie odbywa się przerobka rudy na surowiec. Zapytuję, czy Huta nie ma kłopotów z dostawą rudy. „Nie, rudy mamy tyle, ile nam potrzeba, brak tylko niektórych dopraw, ale i z tym damy sobie radę; największą naszą bolączką jest niedostateczna ilość robotników na wielkim piecu, ciągle oczekamy na przyływ ludzi do pracy, mimo to pracujemy na trzy zmiany. Pomimo niedostatecznej ilości robotników, na który to brak nie można było się skarżyć podczas okupacji, pomimo innych braków, wynikających z ciężkich warunków powojennych, produkcja nasza wynosi dziś 150 ton na dobę, podczas gdy w czasie okupacji wynosiła do 115 ton. Ale dziś pracujemy dla siebie, a wtedy żelmy sabotowali“ — śmieje się młody robotnik.

Zauważam, że nie wszyscy robotnicy mają odpowiednio ubrania do pracy, przydziałowych nie starczyło dla wszystkich. Niedostateczna jest także ilość trepów drewnianych i robotnicy częściowo pracują we własnym obuwiu. „Po kolei wszyscy dostaniemy“ — pociesza mnie stary, siwy robotnik, patrząc z żalem na swe ropadające się buciki. Do kierownika personalnego, który idzie obok mnie, podchodzi parę ludzi i pokazuje mi zdarte, nie nadające się już do użytku rękawice, tak zw. „lapy“. „Robotnik pracujący przy wielkim piecu, jest naradzony na pokalanie rąk i pracą bez odpowiednich ochraniaczy jest dla niego niebezpieczna — tłumaczy mi kier. personalny — my jednak nie mamy możliwości dać im odpowiedniej ilości tych „lap“ z powodu braku skóry. Zrobiliśmy już zamówienia, ale wciąż jeszcze czekamy, a tymczasem robotnik się naraża“.

Przechodzimy koło elektrycznej kolejki linowej, która transportuje kamień do pieca z Kopalni Mirów. Wszystkie wagony są czynne, kolejka pracuje bez zarzutu.

Wechodzimy na stalownię, gdzie odbywa się produkcja stali i żelaza. Informacji mi udziela kierownik stalowni, który został w październiku 1945 roku sprowadzony ze Śląska, z Huty Pokój, jako spec.

Obecnie czynne są dwa piece. Produkcja podczas okupacji wynosiła około 200 ton na dobę, obecnie wynosi 250 ton. Wciąż jeszcze szwankuje dostawa materiałów pomocniczych i wsadowych, które nie przychodzi na czas. Przechodzimy na koniec hali, skąd widać płac za stalownią, jest on zawalony złomem, który przechodzi z całego kraju, niestety — nie poicyty. Zbiorem złomu dla hut zajmuje się Centrala Surowców Hutniczych, której to sprawa jest dopilnowana, by złom dostarczano spalony. Bolączką stalowni, podobnie jak i wielkiego pieca, jest zbyt mały przydział ubrań robotniczych. Na 350 robotników otrzymują 52 ubrania. Tu zato ilość trepów i rękawic jest wystarczająca. Robotnicy, pracujący w osłaniającym świetle ognia, noszą, a właściwie winni nosić okulary. Niestety, nie wszyscy je mają. I tu miałabyś coś do powieżenia Centrala Zaprojektowania Hutniczego w Katowicach. Przesłano bowiem dwa miesiące temu 45 par okularów, lecz z tego 25 (!) par nie do użytku.

Ten sam brak odpowiedniej okularów daje się odczuć na walcowni, gdzie robotnicy zatrudnieni przy rozczarowanych białych stali znajdują się w kręgu rażącego światła. Tu produkcja wynosi do 200 ton na dobę i odbywa się w ciężkich i niebezpiecznych warunkach. Gdy wychodzimy z wielkiej hali ciągle słyszemy jeszcze bardziej głośniejszy maszyn który przez 8 godzin towarzyszy ciężkiej pracy robotnika.

Dalej gwoździarka i ciagarka drutu. Tu jana plaga robotników — czarny, lenki smar, który brudzi nie tylko ręce, ale przenika przez obłoczenie ubrania, dostaje się na czoło człowieka jest bardzo trudna zmywalny. I tu, w gwoździarni odczuwa się spagielanie brzośmydła. „Można napisać także, że brak nam jest szafek na składanie ubrań. To dla czytelników może mało interesujące, ale dla nas bardzo ważne. A

przecież o nas piszecie“ — mówi umazany smarem, wesoły robotnik. Obecnie, że napiszę o mydle i o szafkach i zapytuję jeszcze o produkcję. Gwoździarka, produkująca w czasie okupacji 2 tony, obecnie produkuje 5 ton. Ciagarka drutu produkuje 7 ton (podczas okupacji 3 tony).

Zegnam „druciarzy“ i „szwoździarzy“ i idąc obejrzeć jeszcze oddział montażowy. Tu roboty masa — remont wszystkich maszyn dla Huty i wyrób narzędzi pomocniczych. „U nas ludzi do pracy nie brak — mówi młody robotnik — brak tylko narzędzi i... mydła. Bardzo się tu brudzimy, ubrań przydziałowych mamy także za mało. Ale jakoś to będzie, rok temu było gorzej, a wytrzymałymi, tym bardziej teraz, gdy o naszą aprowizację leniej się starają“.

Pytam mego przewodnika o stolówkę. „Stółki wspólne dla wszystkich działów. Zupy nie nadzwyczajne, ale zawsze dość pożywne, no i, w miarę możliwości, smaczne. Gotują to, co mają. Cóż, nie wymagać cudów, wiemy, że państwo się nie przelewa, a nasza fabryka państwowa; wiemy przynajmniej dla kogo pracujemy, nie tak jak przed wojną — dla spółki akcyjnej. Dali grosze, a traktowali jak psa.

Lepiej się przemęczyć, a na swoim“ — rozjaśnia się w uśmiechu pomarszczona twarz. „Macie tu wiele wypadków przy pracy“ „Nie tak wiele i, jak się coś zdarzy, opatrza w ambulatorium; mamy stałego lekarza, felczera i dwie pielęgniarki“.

Świećlicę swoją macie? „Mieć to mamy, ale czasu nam brak, po pracy człowiek zmęczony, co młodzi, to idą do świetlicy, ale starsi chcą odpocząć, albo dorobić coś na miesiąc. Póki ciężkie czasy — musimy starać się o dorabianie, chociaż człowieka czasem do tej świetlicy ciągnie — czegoś się dowiedzieć, nauczyć.“

Tak, Czestochowa nie jest gnuśnym miastem sybarytów, choćby się mogło tak zdawać, patrzac na Aleję i jej leniwy ruch, to jest miasto czarnego, zapracowanego człowieka, który niedostatecznie ubrany, źle odżywiony, czasem bez koniecznych przedmiotów ochronnych, stoi 8 godzin przy piecu fabrycznym, w huku maszyn i gorącu stali.

To w hutach stali i szkła, w zakładach włókienniczych i ceramicznych znajdujemy „ludzi Czestochowy“ i tam poznamy jej właściwy charakter.

## Na co skarżą się

### nasi czytelnicy?

#### O konsekwencje działania

Sens walki, jaką prowadzi Zarząd Miejski z ulicznym handlem żywnością jest dla każdego jasny. Zakurzona bułka, leżąc na chodniku, grozi tyfusem i biegunką, nielegalny sprzedawca nychyla się do świadczących na rzecz państwa (podatki) i tworzy niedrozwą konsekwencje lojalnemu kupcowi spełniającemu swe obowiązki obywatelskie a także jest skłonny do pasku i panikarskiej zwyczajki cen. Pamiętajcie o tym że zrozumieniem czytelnicy rozporządzenia Prezydenta Miasta, uderzające w przekupnictwo ulicznych, lecz zawyżyliśmy, iż niestety zatłwiają one tylko połowę sprawy. Handel uliczny stwarza nie tylko chęć i chęć zysku przekupniów, główną przyczyną były wymagania, które postawiło samo życie. Ono sprzeciwiło się wyznaczeniu jakichś miejsc handlu żywnością: Narutowicza i Wieluńskiego.

Wędrówka na Zawodzie jest niemożliwością dla kobiety, która sama gospodarzy i gotuje lub pracuje zawodowo, zostawiając dom i dzieci pod opieką pomocy domowej. Wysilki Milicji Obywatelskiej nie mogą usunąć z ulicy rzekomego masła i serów, ponieważ konieczność życia nie pozwala gospodyni i kobiecie pracującej iść po pięć jajek na odległe Zawodzie, a oczywiście różnica cen kieruje je do najtańszego dostawcy — kobiety wiejskiej. Rozwiązanie tych na pozór sprzecznych zagadnień podać pare lat temu już Usakiewicz w swej pracy o planowaniu rozwoju Czestochowy, projektując stworzenie paru punktów sprzedaży — hal targowych w miniaturze. Dla śródmieścia przewidział on miejsce na jednym z placów niezabudowanych przy ul. Kopernika. Również dogodna byłaby ul. Waszyngtona, a od biedy i Focha, wszystkie na odcinku pomiędzy Al. Wolności a Śląską. Inwestycje — minimalne na razie — mogą być pokrywane z kilku złotych opłat targowych, a korzyści byłoby wielofonne: wzmocnienie autorytetu Zarządu Miasta i Milicji Obywatelskiej, ponieważ zarządzenie nie dające się wykonać podrywa autorytet silnie, a takim jest dziś usuwanie handlu ulicznego, dalszą korzyścią byłaby możliwość kontroli jakości nabyta, jednolitości cen, ułatwienie sprzedaży kobietom wiejskim, a przede wszystkim zaoferowanie kilkukilometrowej wędrówki tak dziś przesyłanym gospodyniom miejskim. Stworzenie takiego punktu wolnej sprzedaży byłoby konsekwencją rozporządzenia zabraniającego handlu na ulicach i oszczędziłoby wiele czasu, siły i pieniędzy mieszkańcom Czestochowy.

Jurkowski Stanisław.

## Życia kulturalnego

### Repertuar Teatrów Miejskich

**Sala duża**  
„Burmistrz Stybmund“ M. Materlinko z Karolem Adwentowiczem dla robotników

Dziś, we wtorek, 18 b. m. oraz jutro w środę, 19 b. m. o godz. 19.15 „Burmistrz Stybmund“ Maurycego Materlinko. W popisowej roli Burmistrza wystąpi Karol Adwentowicz.  
Przedstawienia te zostały zorganizowane przez Dyrekcję Teatrów i O. M. T.U.R. po najniższych jednolitych cenach dla nabywców warstw robotniczych. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

„Damy i Huzary“ komedia w 3 aktach

Al. hr. Fredry  
Na dużej scenie Teatrów Miejskich odbywają się kolejne próby komedii Al. hr. Fredry „Damy i Huzary“ Reżyserem A. Kwiatkowskim. Oprawę sceniczną zaprojektował Wl. Wagner.  
Premiera odbędzie się z końcem bieżącego tygodnia.

**Sala Kameralna**  
„Powrót“ (Kazimierz i Anna) J. Mayena dla robotników

Dziś, we wtorek, 18 b. m. oraz jutro w środę, 19 b. m. o godz. 19.15 „Powrót“ (Kazimierz i Anna) sztuka w 3 aktach J. Mayena.  
Przedstawienia te zostały zorganizowane przez Dyrekcję Teatrów i O. M. T.U.R. dla najszerzych warstw robotniczych po najniższych jednolitych cenach. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatrów od godz. 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

„Gdzie diabeł nie ma“

Próby komedii w 3 aktach Itonusa Niewierlowicza p. t. „Gdzie diabeł nie może“ dobiegną końca. Reżyserem B. Orliński. Oprawę sceniczną projektuje Wl. Wagner.  
Premiera odbędzie się z końcem bieżącego tygodnia.

Ulgowe przedstawienia dla robotników w snli kina „Wolność“

Dnia 18 i 19 czerwca odbędzie się w snli kina „Wolność“ przedstawienia „Droga do Ciec“ — wystawione przez Łódzki Teatr Domu Żołnierza. Bilety ulgowe w cenio 20 złotych do nabycia w Radzie Związków Zawodowych. Początek o godz. 20-ej.

Łańcuch ofiar na kolonie letnie

Bank „Społem“ konto 265

Dyrektor Fabryki Papieru Mieczysław (olab, odpowiadające na wezwanie ob. Ogulskiej Kazimioży, wlnaśa sz 200 i wywa do składania ofiar: ob. sz. inż. Wieronika Aleksandra, Wounka Bronisława — kierownika siłowni, Bohusza Leonsława — kierownika oddz. elektrycznego — wszyscy z Czest. Fabryki Papieru.

# Kronika miejscowa

## Starostwo Powiatowe komunikuje

W związku z Głosowaniem Ludowym odbędzie się odprawa Burmistrzów, Wójtów, Sekretarzy Gminnych i Sołtysów w piątek, dnia 21 czerwca rb. o godz. 10-ej w sali Kina „Wolność“ w Czestochowie, przy ul. Aleja Kosciuszki Nr. 1-a.

Każdy z uczestników odprawy winien zgłosić swoją obecność przy wejściu na salę obrad.

Porządek dzienny obejmie techniczne i praktyczne wskazówki w Akcji Głosowania Ludowego, wyznaczonego na dzień 30 czerwca 1946 r.

Obecność obowiązkowa.

## Wpisy na Wyższą Szkołę Adm. Handlową

Wpisy odbywają się w dniach od 17 — 28 czerwca codziennie w godzinach od 16-ej do 20-ej w gminu Szkoły, przy ul. Waszyngtona Nr. 62.

Kandydati muszą przedstawić świadectwo matury licealnej (dowolnego typu), dokument urodzenia oraz wypełnić odpowiedni druk wpisowy. Dyrekcja zastrzega sobie urządzenie egzaminu konkursowego dla wpisujących się, jeśli liczba zgłoszonych przekroczy możliwości pomieszczeniowe Szkoły. Program Szkoły jest tryletni. — Zakonczenie jej daje uprawnienia urzędnicze I kategorii w służbie państwowej.

## Klasy przyspieszone dla opóźnionych w nauce

Dyrekcje gimnazjów państwowych im H. Sienkiewicza i J. Słowackiego komunikuje, że na mocy zarządzenia Władz Szkolnych one tylko przyjmują zapisy do klas przyspieszonych w gimnazjum żeńskim im. J. Słowackiego i w gimnazjum im. H. Sienkiewicza młodzież męską.

Zapisy do klas przyspieszonych, przyjmują kancelarie gimnazjów codziennie od 10 — 12.

## P. C. K. poszukuje

P. C. K. Oddział w Czestochowie poszukuje rodziców ewentualnie rodziny poniżej podanych dzieci: Jana Marchewki ur. 24.VI 1929 r., syna Antoniego i Anny z domu Oracz, Ryszarda Sikory ur. 7.X 1928 r. syna Genowey i domu Lisura oraz Tadeusza Szymczaka u. 2.XII 1931 r., syna Kazimierza i Wiktorii z domu Obrzut

## Dyżury aptek

W tygodniu od du. 17 do 23 czerwca b. r. dyżurnymi następujące apteki:  
P. Kozerskiego — II Aleja Nr. 26,  
J. Orłowskiego — ul. Wieluńska Nr. 18,  
J. Rupprechta — ul. Narutowicza 170, tylko od godz. 8-ej do 19-ej.

## Zgłaszajcie się do pracy w Straży

### Ochrony Mienia

Straż Ochrony Mienia przy Związku b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Czestochowie przyjmują kandydatów do Straży w wieku od lat 20 do 50 w lokalu własnym od godz. 9 do godz. 17 przy ul. Kościuszki 14-a.

Dnia 19 czerwca b. r. o godz. 9-ej rano w kościele św. Zygmunta odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

**HENRYKA I ZYGMUNTA KONIECKICH**

którzy polegli z rąk okupanta hitlerowskiego podczas krwawej egzekucji w roku 1944.

O udział w nabożeństwie pros!

**RODZINA.**

## Ujawnienie prawa własności parcel, otrzymanych z reformy rolnej — w księgach hipotecznych

Zgodnie z dekretem z dnia 24. 8. 1945 r. oraz zarządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 10 maja 1946 r. Powiatowy Urząd Ziemiści w Czestochowie, przystąpił do czynności ujawniania w hipotece dokumentów nadania, wraz z odpisami wykończonych decyzji w przedmiocie klasyfikacji i szacunku gruntów oraz szacunkiem przydzielonych inwentarzy.

Do czynności początkowych należąc przewłaszczenie hipoteczne całych majątków ziemskich uia rzecz Skarbu Państwa a następnie dopiero indywidualnych parcel, otrzymanych z reformy rolnej.

Do obwili obecnej w powiecie czestochowskim zostały przewłaszczone hipotece na rzecz Skarbu Państwa następujące majątki ziemskie: Lłbidza, gm. Kamyk;

Lubojenka, gm. Mykanów; Lipie, gm. Lipie; Zagorze, gm. Potok Złoty; Rzasawy, gm. Rędziny; Jaskrow, gm. Wanczerów; Malusy Wielkie, gm. Wanczerów; Kamyk, gm. Kamyk; Kościelec, Madalin, Karolina, gm. Rędziny; Rudniki, gm. Rędziny; Marianka, gm. Rędziny; Wanczerów, gm. Wanczerów; Mokrzysz, gm. Wanczerów; Zarebiec, gm. Przyrów; Kalaj, gm. Grabówka; Zagorze, gm. Kłobuck; Turów gm. Olsztyn; Bankowice, gm. Kuźniczka; Zakrzew, gm. Kłobuck; Panki, gm. Panki.  
Regulacja zaś indywidualnych parcel dokonuje się w majątkach: Libidza, Lubojenka, Zagorze, Rzasawy, Kościelec, Madalin, Karolina i Marianka, pozostałe wnioski są w trakcie opracowywania i w najbliższym czasie zostaną przesłane do właściwych Wydziałów Hipotecznych.

